



Z Iławy prosto na centralny finał WOŚP! Katarzyna Kordalska namalowała dla Orkiestry już 16. obraz [ROZMOWA]

data aktualizacji: 2024.01.23



Na stworzenie go autorka poświęciła około tygodnia - i mowa jest praktycznie o całych dniach, a nie tylko o popołudniach czy wieczorach. Ma wymiary 80 x 100 cm i - jak co roku - wypełniony jest barwami i motywami WOŚP. O czym mowa? O 16. obrazie namalowanym przez Katarzynę Kordalską z Iławy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy!

Kolorowe dzieło trafi z naszego miasta prosto na centralny finał WOŚP; będzie je można zobaczyć w telewizyjnej transmisji na żywo. W Internecie, [pod tym linkiem](#), już ruszyła aukcja.

Info Iława: Który to już Pani obraz dla WOŚP?

Katarzyna Kordalska: 16! Maluję nieprzerwanie od 2009

roku. To dla mnie zawsze taki miły artystyczny przerywnik - zima jest długa... Motywacji, żeby malować, jeszcze nigdy mi nie zabrakło. Dziś to już dla mnie kawałek fajnej historii.

Jak to się wszystko zaczęło?

Działaliśmy wtedy m.in. z Tomkiem Woźniakiem w projektach młodzieżowych, pisaliśmy też projekty unijne. Wśród naszych działań stałym, rocznym punktem był WOŚP; angażowaliśmy się jako wolontariusze. A ponieważ moją pasją było rysowanie, malowanie, to stwierdziłam, że chciałabym przekazać na rzecz Orkiestry coś od siebie. WOŚP-owe motywy zawsze były barwne, ja też świetnie się odnajduję w kolorze - tak właśnie poszłam w tym kierunku.

Ten pierwszy obraz - tak jak wiele późniejszych - pojawił się na aukcji w kinoteatrze?

Tak, co roku licytację prowadził Tomek Woźniak, za co jestem mu niezwykle wdzięczna, bo to też kawałek tej historii. Jeśli dobrze pamiętam, ten pierwszy obraz sprzedał się za 200 - 250 zł. Dziś to może nie tak dużo, ale dla mnie wtedy zawirował świat! Mam piękne wspomnienia związane z licytacjami w iławskim kinoteatrze. Później zwykle staram się nawiązać kontakt z osobami, które wygrały licytację, pogratulować, zapytać, gdzie będzie wisiał obraz.

I gdzie te obrazy dzisiaj się znajdują, jakie zdobią ściany? To pewnie nie tylko prywatne domy i mieszkania, ale też firmy, instytucje?

Tak, rzeczywiście tak jest. W pewnym momencie zaczęły do mnie docierać sygnały, prośby, aby w kompozycje obrazów wplatać wątki iławskiej architektury, krajobrazu. I faktycznie był to dobry pomysł, bo te obrazy cieszyły się

później sporym zainteresowaniem. W zależności od tego, jaki obiekt pojawiał się na obrazie - licytowały związane z nim osoby. Jedna z takich prac trafiła na przykład do gabinetu dyrektora szkoły "Jedynki", wylicytowała ją Aleksandra Skubij. Są też osoby, które mają kilka obrazów: i w domu, i w firmie. Odkąd obraz trafia do Warszawy i na aukcję na Allegro, stawiam przede wszystkim na motywy WOŚP-owe.

Pierwszy obraz "poszedł" za 200 zł, a ten ubiegłoroczny, gdy praca była licytowana na Allegro, już za ponad 20 tysięcy! To był rekord?

Tak i przerosło to moje najśmielsze oczekiwania! Pojawiłam się wtedy - bardzo spontanicznie, niespodziewanie - z Jurkiem Owsiakiem w transmisji na żywo na antenie TTV. Wtedy te kwoty zaczęły naprawdę szybko rosnać.

W tym roku mój obraz został ujęty w scenariuszu transmisji wielkiego finału w TTV; pojawi się na antenie o godzinie 21:00.

Pani obraz długo był częścią ławskiej licytacji na rzecz WOŚP, pojawiał się w kinoteatrze. Od tamtego roku trafia na finał centralny i jest licytowany na Allegro. Jak to się stało, że centralny sztab WOŚP zainteresował się pracą?

Już od jakiegoś czasu współpracuję z Fundacją WOŚP jako wolontariuszka. Jestem więc blisko i to że te obrazy powstają, nie było tajemnicą. Wszystkich zainteresowanych gorąco zachęcam do wolontariatu w WOŚP. Każdy, kto ma trochę wolnego czasu i chciałby przeżyć przygodę, może tak jak ja dołączyć do Pokojowego Patrolu. Uczymy się tam pierwszej pomocy, jesteśmy wolontariuszami na Pol'and'Rock Festivalu i podczas wielkiego finału. Lokalna ciekawostka: kurs przechodzi się w ośrodku WOŚP w

miejsowości Szadowo Młyn, to tylko około godziny drogi z Iławy. To trzy intensywne dni, uczymy się głównie współpracy w grupie i pierwszej pomocy. To wyczerpujący, ale też motywujący czas. Zawiażują się przyjaźnie, znajomości. W tych czasach, gdy ludzie są zapracowani, szerzy się samotność, takie miejsce jest bardzo potrzebne. Jest przestrzeń, gdzie pojawia się dobro i współpraca.

Orkiestra ma takie hasło, że będzie grać do końca świata i o jeden dzień dłużej. Podobnie będzie z Pani obrazami?

Mam nadzieję! Chociaż z czasem jest różnie, bo przecież pracuję też zawodowo, prowadzę biuro projektowania wnętrz, to staram się zawsze go wygospodarować, aby ten obraz jednak powstał. Zobaczymy!

Życzymy więc kolejnego rekordu na aukcji.

Dziękuję!

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum prywatne i WOŚP.

32. finał, 16. obraz. Tak się prezentuje praca Katarzyny Kordalskiej na tegoroczny WOŚP.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/73342-z-ilawy-prosto-na-centralny-final-wosp-katarzyna-kordalska-namalowala-dla-orkiestry-juz-16-obraz-rozmowa>